

Sygn. akt III Ca 357/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Jacek Małodobry (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1494/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III Ca 357/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 71.248,92 zł z ustawowymi odsetkami (pkt I), umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 344,77 zł tytułem zadośćuczynienia i odsetek od kwoty 288 zł tytułem odszkodowania od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda comiesięczną rentę w kwocie 312,59 zł płatną począwszy od lutego 2015 r. do dnia 10-go każdego miesiąca (pkt III), ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za mogące wyniknąć w przyszłości skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 7 maja 2007 r. (pkt IV), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt V), przyznał adw. W. M. ze środków Skarbu Państwa kwotę 4.428 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu (pkt VI) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 8.510,66 zł, w tym kwotę 3.750 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 4.760,66 zł tytułem wydatków (pkt VII).

Sąd ustalił, że w dniu 7 maja 2007 r. w S. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był kierowca samochodu K. P.. Samochód był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. W czasie wypadku powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, żaden z uczestników zdarzenia nie znajdował się pod wpływem alkoholu. Wyrokiem z dnia 1 października 2007 r., sygn. akt VII K 670/07 K. P. został uznany winnym popełnienia w/w zdarzenia.

Powód w chwili wypadku miał 21 lat. Na skutek zdarzenia doznał licznych obrażeń ciała, w tym tylnego zwichnięcia stawu biodrowego lewego ze złamaniem panewki stawu. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony do szpitala, gdzie wykonano mu repozycję zwichnięcia stawu biodrowego, a następnie unieruchomiono na pięć tygodni. Powód opuścił szpital po 32 dniach, następnie rozpoczął długotrwałe leczenie i rehabilitację, w ramach których korzystał z licznych konsultacji w poradniach specjalistycznych i rehabilitacyjnych, regularnie poddawał się różnym formom fizykoterapii oraz kinezyterapii. Ze względu na znaczne dolegliwości, nieustannie zażywał leki przeciwbólowe w postaci tabletek oraz maści. Przez 6 miesięcy chodził o kulach, miał problemy z wykonywaniem codziennych czynności i z zasypianiem.

Po wypadku powód stracił chęć do życia, obawiał się o swoje perspektywy na przyszłość, stał się bardzo nerwowy, nieustannie narzekał na swój stan, zarówno psychiczny, jak i fizyczny, krępował się blizn pozostałych po urazie, wstydził się, że znacznie przytył. W przyszłości czeka go zabieg endoprotezoplastyki stawu biodrowego lewego, rehabilitacja może opóźnić w czasie przeprowadzenie zabiegu. Istotne dla powoda są treningi na rowerze statycznym w domu, a także częste treningi na pływalni. Dolegliwości bólowe będące konsekwencją przebytego urazu utrudniają mu lub wręcz uniemożliwiają wykonywanie zatrudnienia. Od daty wypadku do dnia 30 listopada 2018 r. powód jest zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie 23.000 zł. W ramach odszkodowania powód otrzymał dotychczas łącznie 4.213,94 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd stwierdził, że roszczenie o zadośćuczynienie jest zasadne. Wielomiejscowe urazy, których doznał powód i związane z nimi konsekwencje, w znaczny sposób utrudniają mu normalne życie. Nadal utrzymują się u niego znaczne i długotrwałe dolegliwości bólowe związane z urazem. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 25%. Sąd wskazał, że oprócz w/w okoliczności, na wysokość zadośćuczynienia miały wpływ także cierpienia wywołane stresem związanym z wypadkiem, obawa o własne życie i zdrowie, strach związany z perspektywą długotrwałego, uciążliwego leczenia, jak również uczucie bezradności, konieczność zdania się na pomoc osób najbliższych. Wszystko to wywoływało u powoda duże poczucie krzywdy, krępacji i wstydu. Przez kilka miesięcy po wypadku nie mógł on swobodnie się poruszać. Natężenie związanych z doznanymi urazami cierpienie wiązało się także z rehabilitacją po zabiegu operacyjnym. Sąd podkreślił, że pomimo prawidłowego leczenia powód skarży się na utrzymujące się od wypadku i nawracające dolegliwości bólowe, szczególnie kończyny lewej dolnej i głowy, co wiąże się z koniecznością stałego przyjmowania leków przeciwbólowych i osłonowych. Ma trudności z pokonywaniem pieszo większych odległości, czy wychodzeniem po schodach. Po wypadku stał się nerwowy, z wesołego, ambitnego optymisty zmienił się w osobę przygnębioną, nieustannie zamartwiającą się o własną przyszłość naznaczoną niepełnosprawnością.

Sąd wskazał, że poczucie krzywdy u powoda wzmaga fakt, że wypadek przerwał jego życie zawodowe. Obecnie nie jest on w stanie pracować fizycznie jak dotychczas, nie może pomagać matce. Powód został też pozbawiony możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu, musiał zmienić tryb życia. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść 72.367,23 zł i biorąc pod uwagę wypłaconą już z tego tytułu kwotę 23.000 zł, przyznał powodowi dalszą część zadośćuczynienia w wysokości 49.367,23 zł.

Uzasadnione zdaniem Sądu I instancji było także roszczenie o przyznanie odszkodowania. Powód po wypadku musiał odbyć leczenie i rehabilitację. Związane z tym wydatki były konieczne, a powód wykazał ich wysokość i zasadność ich poniesienia. W związku z tym zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 21.881,69 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Za zasadne Sąd uznał także żądanie przyznania stałej renty w kwocie 312,59 zł z tytułu wzrostu potrzeb powoda. Na zwiększone potrzeby składa się kwota 136,98 zł miesięcznie stanowiąca średni koszt zakupu leków, maści, środków opatrunkowych i karnetów na basen oraz kwota 175,61 zł miesięcznie stanowiąca uśredniony koszt przejazdów do gabinetów lekarskich, rehabilitacyjnych, na basen i do aptek. Sąd wskazał, że powód nie dochodził zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności zarobkowania, lecz stan jego zdrowia po wypadku znacznie się pogorszył, a rokowania na przyszłość nie są w pełni pomyślne. Powód nie jest w stanie wykonywać pracy fizycznej, którą wcześniej podejmował za granicą, w takim jak przed wypadkiem zakresie. Aktualnie może podjąć zatrudnienie wyłącznie warunkach pracy chronionej, obecnie pracuje jako magazynier w warsztacie samochodowym na 1/4 etatu i uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 400 zł.

Sąd ustalił, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące pojawić się w przyszłości dalsze następstwa wypadku jakiemu powód uległ w dniu 7 maja 2007 r. Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w zakresie w jakim powód cofnął pozew.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pozwany w zakresie pkt I ponad kwotę 41.881,69zł oraz w zakresie pkt III i VII w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez zasądzenie renty tytułem zwiększonych potrzeb, podczas gdy powód nie udowodnił, że po wydaniu wyroku jego potrzeby utrzymują się na zwiększonym poziomie,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia; przed wniesieniem pozwu powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia kwotę 23.000 zł; mając na uwadze opinie biegłych sądowych, Sąd powinien przyznać nie więcej niż 20.000 zł zadośćuczynienia, a powód winien łącznie otrzymać z tego tytułu kwotę 43.000 zł; zasądzenie wyższego świadczenia z tego tytułu znacznie wykracza ponad doznaną krzywdę i orzeczony procentowy uszczerbek na zdrowiu 25%, co czyni roszczenie w zaskarżonej części nieuzasadnionym.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

1. zasądzenie w pkt I od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 21.881,69 zł tytułem odszkodowania, tj. łącznie 41.881,69 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami od kwoty 21.881,69 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
2. oddalenie powództwa w pozostałym zakresie (tj. w zaskarżonej części pkt I oraz w całości pkt III),
3. zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wynikające z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. i art. 6 k.c. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie

poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Powołany w apelacji przepis nie dotyczy więc możliwości przyznania renty, a jedynie samego odszkodowania. Zarzut ten został zatem błędnie sformułowany. Kwestię renty reguluje § 2 cytowanego artykułu, który stanowi, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W tym miejscu wymaga przypomnienia, że renta z tytułu zwiększonych potrzeb ma charakter odszkodowawczy i swoje źródło ma w czynie niedozwolonym sprawcy wypadku komunikacyjnego, za którego pozwany odpowiada gwarancyjnie. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko co do przesłanek, a w konsekwencji i powinności w dowodzeniu tego roszczenia przez uprawnionego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11 (LEX nr 1147804) wskazał, że renta z art. 444 § 2 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Sąd zatem jakkolwiek nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tytułu zwiększonych potrzeb, skoro należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi konkretne wydatki ale dla kwotowego określenia renty niezbędne jest ustalenie zakresu danej potrzeby czy potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Do skutecznego wystąpienia z tym roszczeniem wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego zwiększonych potrzeb, nie jest konieczne wykazanie poniesionych w związku z tym wydatków.

Niezależnie od powyższego, wbrew podniesionym zarzutom powód wręcz drobiazgowo wykazał jak po wypadku zwiększyły się jego uzasadnione potrzeby. Konieczność korzystania przez powoda z basenu w celach rehabilitacyjnych została kilkakrotnie podkreślona w opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i urazowo ortopedycznej. Okoliczność, że powód faktycznie z basenu korzysta, jak również wysokość ponoszonych w związku z tym wydatków potwierdzają złożone przez powoda do akt sprawy dziesiątki faktur wystawionych z tytułu zakupu karnetów. Podobnie fakt zakupu leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych, maści, środków opatrunkowych wynika z licznych faktur. Jeżeli zaś chodzi o celowość ich stosowania, biegły z zakresu chirurgii ogólnej, urazowej i ortopedycznej wielokrotnie podkreślał, że stosowane okresowo środki przeciwbólowe i przeciwzapalne są jednym z elementów leczenia tego typu schorzeń i są one adekwatne do tego w jakim stanie powód obecnie się znajduje i do odczuwanych przez niego dolegliwości (k. 200, k. 293, k. 352). W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi zatem wątpliwości, że zarówno regularne korzystanie z basenu, jak i konieczność zakupu środków medycznych łączą się z powstaniem dodatkowych wydatków które nie istniały przed datą wypadku. Powód przedstawił drobiazgowo rozliczenie wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją, znajduje ono odzwierciedlenie we wskazanych wyżej dokumentach, tj. fakturach, rachunkach, karnetach. Sąd Rejonowy szczegółowo uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie, dokonał dokładnego rozliczenia zwiększonych potrzeb powoda i przekonująco wskazał sposób wyliczenia renty. Na koszty te składa się kwota 136,98 zł miesięcznie, którą powód średnio przeznaczają na zakup leków, maści, środków opatrunkowych, karnetów na basen oraz kwota 175,61 zł miesięcznie stanowiąca przeciętny koszt przejazdów na wizyty lekarskie, rehabilitację, basen i do aptek. W związku z tym zostało wykazane, że po stronie powoda istnieją zwiększone potrzeby, które mają stały, cykliczny charakter. Obecnie, szczególnie w kontekście tego, że wypadek miał miejsce przed ośmiu laty, a stan zdrowia powoda nadal nie jest dobry, brak podstaw do przyjęcia, że potrzeba ponoszenia tego typu wydatków w najbliższym czasie odpadnie.

Podobnie Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska apelującego, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie można zgodzić się z apelującym, by kwota zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda przez Sąd I instancji była rażąco wygórowana, a tylko w takim wypadku może dojść do modyfikacji wysokości przyznanego przez Sąd I instancji świadczenia. Przeciwnie, biorąc pod uwagę doznane przez powoda obrażenia, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem wypadku, niezakończony do chwili obecnej proces leczenia i rehabilitacji, wiek powoda w chwili zdarzenia i diametralną zmianę trybu jego życia

będącą następstwem doznanych urazów, wskazać należy, że przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiaru poniesionej przez niego krzywdy.

Apelujący błędnie wywodzi, że zasądzone zadośćuczynienie wykracza ponad doznaną krzywdę i orzeczone trwały uszczerbek na zdrowiu. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że wysokość stałego procentowego uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia. Jak wskazano jednak w samej apelacji, wysokość ta ma znaczenie pomocnicze i nie jest wyłącznym czynnikiem decydującym przy wyliczeniu rozmiaru tego świadczenia. W niniejszej sprawie nie sposób jednak przyjąć, by stwierdzony u powoda stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu mógł w jakikolwiek sposób wpłynąć na obniżenie kwoty zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że stwierdzony u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi aż 25%, co samo przez się sprawia, że przyznana powodowi kwota nie może być uznana za wygórowaną. Apelujący zdaje się nie dostrzegać niezależnych od uszczerbku na zdrowiu negatywnych konsekwencji wypadku opisanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku przez Sąd I instancji i rzutujących bezpośrednio na kwestię rozmiaru zadośćuczynienia. Precyzyjne określenie rozmiaru krzywdy nie jest możliwe, jednak w rozpoznawanej sprawie nie powinno budzić wątpliwości, że zdarzenie z dnia 7 maja 2007 r. w nieodwracalny sposób zmieniło życie powoda. Wypadek zdarzył się, gdy liczył on zaledwie 21 lat i stał na progu dorosłości, miał jasno sprecyzowane cele życiowe i dobre perspektywy na przyszłość. Z chwilą wypadku utracił nie tylko zdrowie, ale też poczucie własnej wartości, samodzielności, poczucie stabilnej sytuacji materialnej. Pomijając ból fizyczny jaki niewątpliwie towarzyszył mu w czasie hospitalizacji i w trakcie leczenia oraz rehabilitacji, bezradność, cierpienia psychiczne związane z ograniczeniami fizycznymi i niepełnosprawnością, poczuciem krzywdy, należy podkreślić, że wypadek pozbawił powoda możliwości zapewnienia sobie godziwego i dostatniego życia. Przed wypadkiem podejmował on wyłącznie prace fizyczne, nie posiada innych kwalifikacji. Aktualnie zatrudnienia takiego podjąć nie może nie tylko za granicą, ale również w Polsce. Jak ustalił Sąd Rejonowy, powód przez okres około dwóch lat świadczył usługi taksówkarskie, jednak dolegliwości bólowe zmusiły go do rezygnacji z tej formy zarobkowania. Przez dłuższy okres czasu nie miał żadnego zajęcia. Obecnie pracuje w wymiarze 1/4 etatu za wynagrodzeniem w wysokości 400 zł. Dokuczliwe dolegliwości bólowe utrudniają mu wykonywanie codziennych czynności związanych z długim siedzeniem, stanem lub pracami obciążającymi nogi.

Do czasu wypadku powód pomagał swojej matce. Aktualnie to on wymaga jej opieki i pozostaje na jej utrzymaniu, co powoduje u niego dodatkowy dyskomfort psychiczny. Dotychczasową aktywność fizyczną będącą pasją powoda (piłka nożna, rower, rolki, biegi) zastąpiła rehabilitacja, której jest on zmuszony poddawać się w celu utrzymania obecnej, ograniczonej sprawności i maksymalnego opóźnienia zabiegu wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego, a także spowolnienia postępujących zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego lewego, stawu kolanowego i kręgosłupa lędźwiowego. Samopoczucie z pewnością nie poprawia mu też fakt, że został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461, z późn. zm.).

(...)